Łódź, 5|IV 1919 r.

Nr. 94.

Cena pojedyńczego numeru 20 fen.

Rok założenia 1897.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sobota, dnia 5 kwietnia 1919 roku.

Cena prenumeraty:
w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 14.40
Miesięczn. „ 4.80
Za roznoszenie
70 fen. miesięcznie.
Z przes. pocztową:
Kwartalnie Mk. 19.50
Miesięczn. „ 6.50

Kalendarzyk:
Sob. 5.IV. Wincentego.
Niedz. 5.IV. Wilhelma.
Pon. 7.IV. Epifanjusza.
Wtor. 8.IV. Dyonizego.

Redakcja
w Łodzi
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Można zamawiać „Rozwój“: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk

CENA OGŁOSZEŃ: **Przed tekstem** lub **w tekście** 2 marki, **za tekstem** 65 fenigów, **nekrologi** 1 marka za wiersz petitowy. **Drobne ogłoszenia** 10 fen. wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. **Artykuły** bez oznaczenia honorarjum uważa Redakcja za bezpłatne.

Niezgoda wśród koaljantów.

Ostatnie wiadomości, które napływają do nas z Paryża niezbyt pocieszające przynoszą wróżby na przyszłość.

Brak zgody podczas układów o warunki pokojowe i niejednolitość myśli i działań, już zdążyły wytworzyć pewną opozycję wśród narodów zwalczonych. Zwłaszcza niemcy rozpoczęli robotę na wielką skalę, snując najrozmaitsze plany i zastawiając swoje pułapki według dawnej mody, sądząc, że się im uda coś wytargować. W kwestji tej zabiera głos „Czas“ krakowski, drukując kilka trafnych uwag.

O tem, co się za kulisami dzieje, nikt dokładniej powiadomionym nie jest, ale już i to, co na widowni widzimy, musi nas napełniać poważną troską. Przez ten brak zgody może bowiem łatwo ucierpieć sprawa polska.

Nie dotykamy na razie przeciwieństw na innych polach, jak np. w sprawie Ligi narodów, w sprawie zniszczenia floty niemieckiej (którą Anglja uparła się zniszczyć i zatopić, a Francja chciałaby pozyskać dla siebie), w kwestji wolności mórz itp.

Nas najbardziej obchodzą przeciwieństwa w sprawie rosyjskiej i niemieckiej, od ich bowiem rozstrzygnięcia zależeć będzie ukształtowanie przyszłych granic państwa polskiego na wschodzie i zachodzie.

W sprawie rosyjskiej Clemenceau i Pichon są zwolennikami poglądu, że należy podjąć energiczną walkę z bolszewizmem, budując pod opieką i z pomocą koalicji jednolity front od Bałtyku po Morze Czarne, a opierając go w pierwszej linji na Polsce i Rumunji. Jest to plan dla nas bardzo korzytny, otwiera bowiem szanse przybliżenia się naszego państwa nawet może do granic historycznych 1772 roku. Ale reszta aliantów nie jest pod tym względem zdecydowana.

Dochodzą nas poważne wiadomości, że Wilson nie życzy sobie walki z rosyjskim bolszewizmem i planu francuskiego wcale nie popiera. W Anglji również, jak dotąd, nie zdecydowano się na niego. W dniu 18-go marca odbyła się w Izbie gmin dyskusja w sprawie rosyjskiej, w której Bonar Law na interpelację co do walki z bolszewizmem odpart, że rząd robi w tej sprawie „tylko to, co może“, rozumiejąc przez to, że czynnej interwencji nie uważa za dopuszczalną. Wprawdzie prasa francuska, z „Temps'em“ silnie skrytykowała tę odpowiedź angielskiego ministra, nazywając „zbytnio melancholiczną“ niemniej faktem jest, że Francja nie zdołała pozyskać do tej chwili współdziałania koaliantów.

Równie doniosłymi dla nas są przeciwieństwa w kwestji niemieckiej. Zarysowują się tutaj dwa zdania: wedle Francji należy Niemcy rozbić na drobne cząstki, okroić i zmniejszyć. Anglja i Japonja nie chcą iść tak daleko: uważają, że Niemcy są już dostatecznie o ziemię powalone i na szereg długich lat do konkurencji światowej niezdolne. Pragnełyby im teraz dopomódz po części do powstania z upadku, aby mieć w nich płatnego dłużnika (na punkcie długów wojennych), a zarazem dostarczyciela sił roboczych, oraz odbiorcę surowców i towarów. Zduszenie narodu 70-miljonowego wydaje im się niemożliwością, i słusznie, boć narodu tak się nie zmiata. Wobec tego przeciwne są francuskiemu planowi. Stąd scysja między Lloydem George'm a Fochem.

O ile bowiem można się zorjentować, Lloyd George jest właśnie w Radzie dziesięciu obrońcą Niemiec, jeśli stanowisko Anglji „obroną“ można nazwać. Zdaje się on iść w tym kierunku dużo nawet dalej, aniżeli Balfour, który, godząc się z nim w zasadzie, gotów jednak jest w pewnych szczegółdch dojść do kompromisu z Francuzami (sprawa Gdańska).

Lloyd George jest kupcem i nie chce dopuścić do zupełnego bankructwa swego dłużnika i przyszłego klijenta. A także do pożaru u sąsiada i a oddanie Gdańska nie może tej ruiny sprowadzić.

Stanowisko Wilsona będzie w tej sprawie niewątpliwie podobne, jak stanowisko Anglji chociaż — jak wynika z wiadomości ostatnich dni — skłania się on raczej do pośredniczących zapatrywań lorda Balfoura, aniżeli Lloyda George'a. W tem tkwi pewna nadzieja — powiedzmy nawet dość silna — w sprawie uzyskania przez nas Sląska i Gdańska. Pomysł utworzerzenia z Gdańska neutralnej republiki (pod opieką Ameryki i Anglji), lub pomysł otwarcia Polsce dostępu do morza przez Libawę, zamiast przez Gdańsk, są *tak dziwaczne i niewykonalne*, iż wolno przypuszczać, że prędzej czy później upaść muszą. A w tedy koalicja musi rozstrzygnąć dylemat: albo Polska zduszona i słaba, albo odebranie Niemcom, Gdańska, Prus i Sląska. Wątpimy, aby mocarstwa koalicyjne zdecydowały się mimo wszystko na to pierwsze.

Ufając więc nawet w korzystne dla nas rozstrzygnięcie sprawy granic zachodnich i nie tracąc nadziei, że uda się Francji pozyskać koalicję dla myśli dopomożenia Polakom w walce z bolszewizmem (coby nam otworzyło możność należytej granicy wschodniej), mamy przecież poważne obawy, aby koalicja nie odkładała swej decyzji w obu tych sprawach na coraz to dalszy czas. Byłoby to dla nas okolicznością niesłychanie niepomyślną.

Koalicja straciła już kilka miesięcy na wewnętrznych sporach. Gdyby przystąpiła do ogólnej pacyfikacji w grudniu ubiegłego roku, o ileż łatwiejszą miałaby rolę, aniżeli w miesiącu kwietniu. A jeśli i w kwietniu decyzja by nie zapadła, kto wie, wobec jakich problemów stanie?

Ufamy, że zarówno misje koalicji, bawiące w tej chwili w Polsce, jak i prezydent polskiego gabinetu, który właśnie opuścił Warszawę i drogą przez Kraków, Wiedeń, Szwajcarję — udał się do Paryża, uczynią wszystko możliwe dla przyśpieszenia jedynej racjonalnej decyzji w sprawie naszej, bo jedynej wzmacniającej nasze siły, a zarazem jedynej, jaka uniemożliwia naprawdę postęp rosyjskiego bolszzewizmu od wschodu ku zachodowi.

Dalszy brak zgody w obozie koalicji, to popychanie przez nią do zgody czerwonych Niemiec i Rosji i do jedności celów, środków i działań.

Polska a Włochy.

Wywiad sprawozdawcy „Kurjera Polskiego“ z oficerem włoskim przynosi nam garść ciekawych szczegułów.

— Co wiedzą o nas Włochy? Co myśli o nas nasz nowy sojusznik?

Oto co na pytanie współpracownika odpowiedział porucznik wojsk włoskich p. Antonelli, co następuje:

— Najwymowniejszą dam odpowiedź Panu na pańskie pytania, gdy pokażę świeżo otrzymane dzienniki włoskie. Oto najpoczytniejsza gazeta rzymska: „Giornale d'Italia“, będąca prawie oficjalnem organem p. Salandry i wogóle ministerjum spraw zewnętrznych.

Spoglądam i widzę, że naprawde nieledwie pół olbrzymiej kolumny najbardziej wpływowego dziennika włoskiego zajmuje „La questione Polacca“, w innym numerze olbrzymiemi literami tytuł na trzy szpalty: „La Conferenza di Parigi'e il transporto in Polonia della truppe del generale Haller“, w trzecim wreszcie „Posnania, Danzica, Leopoli debbono essere polacchi“ (Poznańskie, Gdańsk, Lwów, muszą być polskiemi) i w każdym numerze jest choćby drobna wzmianka o Polsce.

— Teraz Pan chyba rozumie — rzekł oficer włoski — że Polska nie jest już dla nas „terra incognitta“, którą przyznać muszę, była jeszcze do niedawna.

Że nauczyliśmy się cenić naszego nowego sojusznika i rozumiemy jego życzenia i aspiracje dowiodą Panu znów artykuły wstępne „Giornale d'Italia“, odźwierciadlającego najlepiej naszą politykę zagraniczną.

Narówni z naszymi potężnymi sprzymierzeńcami będziemy się starali odbudować Polskę.

Jest to przecież w naszym własnym interesie i dlatego zwlekać nie będziemy. Czas ku temu najwyższy, szczególniej teraz, gdy w Niemczech wciąż się wzmaga tendencja stawiać opór warunkom, które im podyktuje koalicja, co doskonale wykazuje, jakim strasznym błędem byłaby dalsza strata czasu.

Niemcy niechcą przepuścić przez Gdańsk wojsk polskich, które mają powrócić z Francji, nie chcą przyjąć różnych warunków, o charakterze wojskowym, które koalicja chce na nich wymódz, aby postawić Polskę po za niebezpieczeństwem, prostestują wreszcie przeciw projektowanemu przez koalicję oznaczeniu nowej granicy między Polską a Niemcami.

Wszystko dowodzi, że nasze zwlekanie zwiększyło duch oporu Niemiec, które widocznie mają nadzieję, że Koalicja okaże się niejednolitą i niezdecydowaną działać znów zbrojnie. Dlatego też musimy jaknajszybciej wyjść z niepewności, pamiętając że istnieją wciąż jeszcze Niemcy, z którymi trzeba się porachować.

Jedynem środkiem na to jest presja militarna po tamtej stronie Renu i osłabienie ich na korzyść naszych sojuszników Polski i Rumunji, by ci ostatni mieli dość sił do walki z drugim ogólnym wrogiem naszego Sojuszu — bolszewikami.

KRONIKA.

Dziś, d. 5 kwietnia 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe,	koronowe,	rublowe	za	97.14
500	"	"	"	za	485.70
1000	"	"	"	za	971.39
5000	"	"	"	za	4856.95
10000	"	"	"	za	9713.89

425 4

— Nowy pobór.

a) Na skutek polecenia władz właściciele i rządcy domów przystąpiii do sporządzenia spisu mężczyzn w latach do 1896 do 1901.

— Kolej żelazna Łódź — Kutno.

a) Wkrótce ukończone być mają studja około budowy projektowanej kolei żelaznej Widzew — Zgierz — Łęczyca — Kutno. Z chwilą ukończenia studjów rozpoczna się roboty ziemne, które dadzą zatrudnienie do 15,000 robotnikom w ciągu siedmiu miesięcy.

Długość projektowanej linji kolejowej wyniesie 70 kilometrów. Koszty budowy tej kolei, bez taboru, obliczono na 10 miljonów mk.

— O gimnazjum miejskie.

k) Radni Pokorski i tow. złożyli w Radzie miejskiej wniosek o otwarcie gimnazjum miejskiego.

— Do inwalidów oficerów!

Wzywam wszystkich inwalidów oficerów z wojny obecnej, bez względu z jakiej armji pochodzą, ażeby w dniach 5, 7, 8 kwietnia w godzinach urzędowych od 9—4 pp. zgłosili się do ekspozytury Sekcjt opieki przy ul. Ewangielickiej 17, dla zarejestrowania się.

Kierownik Ekspozytury S. O. M. S. W. — M. Kłóbukowski, ppułk. artylerji.

— Warsztat dla inwalidów.

Dnia 3 b. m. zostal otworzony warsztat szewcki przy Schronisku dla inwalidów wojskowych przy ul. Pańskiej nr. 88. Zatrudnieni w nim są inwalidzi wojskowi pod kierunkiem majstra-specjalisty.

Mamy nadzieję, że warsztat ten odwiedzać będzie licznie publiczność łódzka, zamówieniami swojemi dając możność egzystencji kilkunastu najnieszczęliwszym.

— Matki chrzestne.

Dziś o godz. 5 popoł. w domu Simensa, IV p., odbędzie się ogólne zebranie chrzestnych matek.

Zarząd zaprasza wszystkie panie, interesujące się tą instytucją, na to zebranie.

— Śmiertelność w szpitalach łódzkich.

k) W ciągu marca w szpitalach łódzkich śmiertelność była dość wysoka, a mianowicie: W szpitalu Poznańskich z liczby 242 zmarło 12, w szpitalu przy ul. Drewnowskiej z 204 zmarło 10, w szpitalu dla tyfusowych chorych na Radogoszczu z 813 zmarło 117, w Kochanówce na 328 zmarło 9.

Polip niemiecki.

a) Na skutek rozporządzenia ministerjum spraw wewnętrznych zamknięte zostały filje Stowarzyszenia „Deutscher Verein — Hauptsitz Lodz" w następujących miejscowościach powiatu łódzkiego:

Adamów (gm. Bełdów) zawiadujący—Gotlieb Zielke, Aleksandrów (gm. Brużyca)—zaw. Adolf Greulich, Andrzejów (gm. Nowosolna) — zaw. Wilhelm Doberstein, Babice (gm. Babice)—zaw. Karol Bernhard, Brużyczka (gm. Nakielnica)—zaw. Andrzej Kropf, Czyżeminek (gm. Gospodarz) — zaw. Andrzej Kwat, Effengshausen (gm. Gospodarz)—zaw. S. Hengler, Dąbrowa (gm. Chojny) —zaw. Adolf Neuman, Janów (gm. Nowosolna) — zaw. Krystjan Döring, Jagodnica Złota (gm. Rąbień) zaw. E. Gutkunst, Kalina (gm. Wiskitno—zaw. L. Haneman, Königsbach (gm. Brojec) — zaw. pastor Loeffler, Konstantynów (gm. Rszew) —zaw. H. Bukowski, Nowe Rokicie (gm. Brus)—zaw. Adolf Oberman, Nowosolna (gm. Nowosolna) — zaw. Adolf Hoffmann, Olechów (gm. Wiskitno)—zaw. S. Gundlach, Rąbień (gm. Rąbień)—zaw. E. Krop, Rozenin (gm. Lućmierz) —zaw. F. Neuman, Ruda Brużyca (gm. Brużyca) —zaw. E. Dreyer, Samo (gm. Bełdów)—zaw. T. Markuș, Słowik (gm. Lućmierz) — zaw. Robert Lehman, Strockkopf (gm. Nowosolna — zaw. L. Wagner, Swięczyn (gm. Nowosolna) — zaw. J. Teobald, Zabieniec (gm. Radogoszcz) — zaw. S. Lange.

We wzmiankowanych filjach działalność została przerwana, wiecowanie jej nie zostanie dopuszczone.

— Pozdrowienia.

Ułani 2 szwadronu 10 pułku: Aleksy Strauch, Eugenjusz Strauch, Tadeusz Olejnik, Stanisław Walter, zasytają z placu boju pozdrowienia.

— Przejazd urzędników kolejami.

a) Wobec tego, że dotychczas nie obowiązują przepisy co do bezpłatnego przewozu urzędników państwowych kolejami, ministerjum nadesłało do dyrekcji kolei węzła łódzkiego okólnik, polecający, aby nie dawała w przyszłości zaświadczenia na bezpłatny przejazd różnych urzędników państwowych przy podróżach służbowych czy tranzlokacjach.

— Przemysł łódzki się budzi.

a) Jak nas informują, w Łodzi dotychczas uruchumiono kilkadziesiąt asortymentów przędzalniczych. Surowce wydał przędzalniom przeważnie wydział surowców. W wielu średnich fabrykach przystąpiono do montowania maszyn.

— Węgiel dla Łodzi.

a) Związek kupców chrześcjan zwrócił się do magistratu z propozycją zajęcia się sprawą sprowadzania węgla z kopalni własnym kosztem dla ludności m. Łodzi. Związek wyraża gotowość złożenia w razie potrzeby wymaganej kaucji, przyczem zgadza się, aby sprzedaż węgla odbywała się pod kontrolą magistratu.

Prezydent m. Łodzi odpowiedział związkowi, że projekt powyższy przedstawi do rozważenia na najbliższym posiedzeniu magistratu.

— Tytuń.

Trzy pudy tytuniu przywiezioo, jak mówią, na samochodzie. Za tytuń ten żydzi zapłacili 40,000 marek (!?). Funt tytuniu kosztowałby zatem 333 marki zgórą. Z funta tytuniu można zrobić 1000 papierosów. Ile ma kosztować jeden papieros?

— Koncert benefisowy.

W Resursie rzemieślniczej dnia 6 kwietnia o godz. 7 i pół wiecz. odbędzie się koncert benefisowy dyr. Z. Szczepańskiego.

— Z Widzewskiego Koła P. M. S.

k) Na zebraniu Koła widzewskiego Polskiej Macierzy Szkolnej, pod przewodnictwem ks. pref. Laskowskiego, postanowiono uruchomić ponownie bibljotekę przy Kole. Bibljoteka czynna będzie we wtorki i piątki, w godzinach od 5 do 7 wiecz. Ponadto postanowiono zorganizować odczyty dla dziatwy i dorosłych. Bibljoteka mieści się przy ul. Rokicińskiej № 85.

— Przedstawienie.

Stowarzyszenie robotników chrześcijańskich w celu zasilenia funduszów na cele kulturalne i oświatowe urządza we wtorek, dn. 8 kwietnia r. b., o godz. 7 i pół wiecz., w teatrze Polskim przedstawienie, na którem odegrane zostanie „Orlę", dramat w 6 aktach Rostanda.

— Majstrowie fabryczni.

W Stowarzyszeniu majstrów fabrycznych przy ul. Piotrkowskiej № 17, dnia 5-go kwietnia r. b. o godz. 5½ po południu, odbędzie się zebranie zarządu i członków. Ogólne zebranie odbędzie się d. 13 kwietnia o godz. 2 po poł. tamże. Codziennie od 4 — 7 po południu rejestruje się pretensje majstrów wszystkich fabryk do pracodawców, wynikłych w czasie wojny. Na koszta rejestracji pobiera się 1% od sumy pretensji. O wczesne zgłaszanie swych pretensji prosi Zarząd Stow.

— Zebrania.

Wszyscy inwalidzi wojskowi, jak oficerowie tak i szeregowcy, którzy przechodzili komisję Wojskowo-Lekarską i posiadają z takowej legitymację, raczą przybyć na Ogólne zebranie mające się odbyć w niedzielę, dnia 6 kwietnia 1919 r., o godzinie 2 po południu w lokalu związku „Arfy" przy ul. Wólczańskiej nr. 23, w celu wyboru delegatów na zjazd do Warszawy.

Dn. 6 kwietnia, o godz. 2 po poł., Stowarzyszenie czeladzi stolarskich (Nawrot nr. 24), zapowiada ogólne zebranie.

— Dnia 6-go kwietnia odbędzie się ogólne zebranie w drugim terminie członków kasy Pogrzebowej przy byłej kolei Fabryczno-Łódzkiej w jadłodajni o godz. 3 po poł., które na zasadzie ustawy niezależnie od ilości zebranych będzie prawomocne.

Dnia 6 kwietnia o godz. 3 popoł. Piotrkowska nr. 93 odbędzie się zebranie nadwzyczajne ogrodników.

Dnia 13 kwietnia o godz. 1 pp. lub w drugim terminie o 3, w fabryce Johna, ul. Rzgowska nr. 140, ogólne zebranie członków chrześcjańskiego tow. pożyczkowo-oszczędnościowego.

— Drożyźniane dla nauczycieli.

k) Radny Wolczyński i tow. wnieśli do Rady miejskiej wniosek w sprawie przyznania podwyższenia jednorazowego dodatku drożyźnianego dla nauczycieli robót ręcznych z 125 mk. do 250 mk.

— Nowi bezrobotni.

k) Z powodu przybycia znacznej ilości bezrobotnych z Niemiec i innych miejscowości do Łodzi, państwowy urząd pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami wznowił rejestrację bezrobotnych. Rejestracja przeprowadzana jest przy ul. Piotrkowskiej № 150.

— Przesadna rycerskość.

k) W biurze miejscowej Rady opiekuńczej w Łodzi wywieszono ogłoszenie treści następującej: Panie, zajęte pracami spolecznemi w ł. m. r. o. uprzejmie proszą panów o nie całowanie rąk, ubranych w rękawiczki. Szczególnie niehygieniczne są rękawiczki kortowe. Uścisk ręki przy powitaniu zupełnie wystarczy dla wyrażenia sobie szacunku, niekoniecznie potrzebnym jest zwyczaj całowania rękawiczek, już dawno na zachodzie zarzucony.

Walka z bolszewizmem i szpiegostwem.

a) Onegdajszej nocy policja aresztowała 64 komunistów zebranych w domu przy ulicy Podgórnej (Ciasnej nr. 16). Znaleziono przy nich różne broszury komunistyczne, z których część zdołano przed tym wrzucić do ustępu. Zebrani zajęci byli podpisywaniem deklaracji i próśb o przyjęcie ich na członków rzekomo oświatowego Stow. komunistycznego „Swiatło" w Łodzi. Aresztowani z wyjątkiem kilku są wszyscy niemcami. Osadzeni zostali w areszcie przy ulicy Olgińskiej. Broszury zaś i deklaracje skonfiskowano.

Żandarmerja polowa aresztowała w Kielcach dwuch żydów, z których jeden jest z Berlina, a drugi z Andrychowa w Galicji Zachodniej. Istnieje podejrzenie, że zajmowali się oni szpiegostwem na rzecz Niemiec. Żyd z Berlina miał paszport niewizowany przez tamtejszy komitet polski. Dokumenty osobiste żyda z Aandrychowa okazały się sfałszowane. Sprawę skierowano do sądu wojennego. Trzeba dodać, że berlinczyk miał przy sobie większą sumę pieniędzy i tłomaczył się, że przyjechał do Kielc celem kupna materiału na mundur...

— **Jeszcze groźba strajku.**

a) Wczoraj do prezydenta m. Łodzi zwróciła się delegacja pracowników tramwajowych z prośbą o interwencię w sprawie przyznania im żądanego wynagrodzenia za cały czas wojny.

Delegacja nadmieniła, iż do dnia 5 kwietnia dano termin na odpowiedź ze strony dyrekcji tow. tramwajów i że wrazie odmowy ich żądania zmuszoni będą zastrajkować.

Prezydent oświadczył delegacji, iż sprawę tę powinien załatwić przedstawiciel min. ochrony pracy.

— **Rabin paskarzem.**

k) Komisja przy warszawskim urzędzie walki z lichwą i spekulacją skazała rabina z Łodzi, Nutę Kupfera, na 500 mk. grzywny za ukrywanie w mieszkaniu przy ul. Nowomiejskiej № 22 towarów, oraz na konfiskatę madapolamu, płócień i perkalu na sumę 10.000 mk.

— **Aresztowanie popisowych.**

a) Policja aresztowała w obrębie IV komisarjatu policyjnego w ciągu ubiegłej doby 17 popisowych, którzy ukrywali się przed poborem do wojska.

— **Do Restauracji.**

Do restauracji i zakładów gastronomicznych z ramienia wydziału aprowizacji zjawili się delegaci z żądaniami obniżenia ceny na potrawy i napoje.

Restauracje okazały gotowość tej zniżki o ile otrzymają tańsze produkty.

Teatr i sztuka.

— **Teatr Polski.**

Dziś, w sobotę, teatr daje dwa przedstawienia: Po południu, o godz. 4 po cenach najniższych ukaże się „Warszawianka" i „Sędziowie" — utwory St. Wyspiańskiego, wspaniałe w swojej przemożnej grozie. Wieczorem o g. 7.30, niezrównany wodewil ze śpiewami i tańcami p. t. „Robert i Bertrand" z pp. Tatarkiewiczem i Woskowskim w rolach tytułowych.

Dziś więc na „Robercie i Bertrandzie" teatr będzie huczał śmiechem szerokim.

Wynik poboru w pow. łódzkim.

W powiecie łódzkim rekrutacja rocznika 1898 dała wynik następujący: Z ogólnej liczby popisowych 1,216 stawiło się przed komisją przeglądową 949, uznano za zdatnych i przyjęto do służby wojskowej 719, uznano za niezdatnych i uwolniono zupełnie od wojska 55, odroczono na rok następny 122, oddano pod obserwację lekarską 53, nie stawiło się 267.

Stawili się wszyscy popisowi z gmin Łagiewniki, Lućmierz i Wiskitno, zaś z gmin Chojny, Gospodarz i Górki nie było ani jednego niezdatnego do służby wojskowej. W Zgierzu zaś na 253 popisowych stanęło 159, nie stawiło się 100, do wojska przyjęto 92, uznano za niezdatnych 9, odroczono 22, oddano na obserwację 12.

TELEGRAMY.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 4 kwietnia (PAT.) Front galicyjski. Pod Lwowem przez krótki czas artyleja ukraińska ostrzeliwała Skniłów i Kulparków. 4 kompanja 5 pułku piechoty zadała straty nieprzyjacielowi, zdobyła 1 karabin maszynowy. Na południe od Gródka Jagiellońskiego między Ebenau a Dobrzanami zwykły ogień artylerji i piechoty. Pod Wiszenką Małą i Zagórzami ożywiona działalność wywiadowcza. Nieprzyjaciel przeważającymi siłami zaatakował nasze pozycje pod Nowo-Siółkiem i Radkowem. Atak odparto.

Front wołyński. Ukraińcy zaatakowali nasze placówki nad Stochodem koło Porskiej Wulki. Atak odparto.

Front litewsko-białoruski. Na wschodzie od Telechan kawalerja nasza rozpędziła uzbrobandy chłopskie. Na linji Dobrze Siedlecy na południe od Lidy drobne utarczki wysuniętych oddziałów.

W z. Szefa sztabu generalnego
podpisano *Haller*, pułkownik.

Milicja ludowa ma być zniesiona.

Warszawa, 4.4 (PAT). Do komisarzy rządowych został wysłany okólnik treści następującej: W krótkim czasie nastąpi reorganizacja i dyslokacja milicji ludowej w myśl następujących zasad: 1) Komendy okręgowe milicji ludowej, jako nie przystosowane do administracyjnego podziału kraju zostaną zlikwidowane. Likwidacja zostanie przeprowadzona stopniowo. Co do likwidacji każdej z komend wydany będzie osobny rozkaz z oznaczeniem ostatecznego terminu likwidacji. 2) Milicja ludowa, jako organ bezpieczeństwa publicznego opłacany w całości przez rząd pozostawiony będzie jedynie w tych powiatach i miastach, gdzie zachodzi potrzeba wzmocnienia miejscowej służby bezpieczeństwa, policji komunalnej. Za takie uważane są te powiaty i miasta, gdzie milicja ludowa strzeże więzień magazynów i gmachów publicznych lub gdzie niebiezpieczeństwo publiczne szczególnie jest zagrożone (bandytyzm). 3) Milicja ludowa pozostanie wreszcie w tych powiatach i miastach, które zdecydują się zatrzymać ją u siebie na zasadach gospodarczych policji komunalnej i w ramach etatu jej ostatniej. Możliwe jest zresztą jednostkowe przechodzenie funkcjonarjuszy do policji komunalnej. W ten sam sposób urególowana będzie sprawa posterunków żandarmerji.

Lwów otrzyma wodę.

Lwów, 4 kwietnia (PAT). Po odzyskaniu Woli Dobrostańskiej stwierdzono na miejscu, że jedna trzecia urządzenia wodociągów została uszkodzona, a jedna piąta jest zdatna do użytku. Podjęto prace i jest nadzieja, że w niedalekiej przyszłości przynajmniej część miasta niżej położona otrzyma wodę.

Paskarz.

Kraków, 4.4 (PAT.) Wczoraj przyłapano tu rzeźnika Kopczyńskiego który chciał wywieść 35 skrzyń słoniny. Publiczność chciała go zlinczować.

Misja na Litwie.

Paryż, 4 kwietnia. (PAT.) Sojusznicza misja wojskowa na Litwie wróciła do Kowna. Ludność zgotowała jej gorącą owację i żądała od oficerów wydania broni na walkę z bolszewikami. Szef misji oświadczył, że sprzymierzeni wezmą pod uwagę życzenia kraju i dostarczą potrzebnych środków dla ludności.

Związek narodów.

Paryż, 2 kwietnia. (PAT.) „Temps" donosi: Dziś po południu odbyło się posiedzenie komitetu redakcyjnego, który przygotuje ostateczny tekst układu związku narodów. Prace posunięto dotychczas do art. 15.

Karadżordżewicze.

Wiedeń, 4 kwietnia (PAT.) Niepotwierdzona wiadomość z Tryestu, jakoby dynastja Karadżordżewiczów została usunięta i jakoby proklamowano republikę Jugosłowiańską obiega dziś Szwajcarję.

Z kuźni pokoju światowego.

Ważne posiedzenie.

Paryż, 4.4 (PAT.) Komisja związków narodów odbędzie prawdopodobnie w sobotę pełne posiedzenie pod przewodnictwem Wilsona, celem ostatecznego przyjęcia projektu uwzględniającego zgłoszone poprzednio poprawki.

Pokój wstępny przed Wielkanocą.

Paryż, 3 kwietnia. (PAT.) Na obiedzie w związku dziennikarzy wygłosił Pichon mowę, w której oświadczył, że zdaniem jego pokój wstępny przyjdzie do skutku przed Wielkanocą.

O granice Francji.

Paryż, 4 kwietnia. (PAT.) Konferencja środowa 4-ch naczelników państw koalicyjnych odbyła się u Wilsona. „Temps" zauważa, że sprawa Nadrenji i zagłębia Saary nie jest dotąd rozstrzygnięta przez radę 4-ch. Co się tyczy zagłębia Saary, to decyzja będzie mogła zapaść nie wcześniej jak we czwartek po południu, ponieważ rada 4-ch uważa za konieczne, zbadać projekt państwowego ustroju, który otrzymać mają dane okolice.

Paryż, 4 kwietnia. (PAT.) Obrady odbywane codziennie przez radę 4 postępują bardzo raźno naprzód. Zdaje się, że lewy brzeg Renu będzie znetralizowany i odddany okupacji aż do chwili uiszczenia przez niemców odszkodowania żądanego przez Francję i Belgję. Zgodzono się również co do przyznania Francji prawa eksploatacji węgla z zagłębia Saary tytułem odszkodowania. Dotychczas jeszcze nie ustalono cyfrowo kwoty szkód, jakie mają być powetowane. Na razie idzie przedewszystkiem o określenie natury szkód nie zaś samej cyfry odszkodowań, jakie będą zapłacone. Niemcy w żadnym razie nie otrzymają pozwolenia na zapłacenie odszkodowania przez dostawę surowców i wyrobów przemysłowych.

Sprawy polskie

Paryż, 4 kwietnia (PAT.) W środę odbyło się posiedzenie komisji do spraw polskich.

Czego żąda Francja?

Lyon, 4 kwietnia (PAT). Prasa angielska uznaje słuszność żądań francuskich odnośnie do osiągnięcia gwarancji i odszkodowań. „Morning Post" pisze, że skoro przemysł francuski został przez niemców rozmyślnie zniszczony, Francja ma prawo żądać nie tylko Alzacji i Lotaryngji, które jej dadzą żelazo, lecz całego zagłębia Saary, któreby jej dostarczało potrzebnego węgla.

Zaprzeczenie.

Paryż, 2 kwietnia. (PAT.) Wydano notę oficjalną, która zaprzecza wszelkim zresztą sprzecznym wiadomościom rozsiewanym o rokowaniach pokojowych, w szczególności o rokowaniach natury finansowej.

Sprawy polskie.

Rokowania z hajdamakami.

Kraków, 4 kwietnia (PAT.) „Czas" donosi: Członkowie misji amerykańskiej z generałem Kermanem na czele, nie odjechali we środę wieczorem razem z członkami innych misji i prez. ministrów Paderewskim z Krakowa, gdyż przed wyjazdem otrzymali telegram od Wilsona, aby się udaji do Galicji wschodniej dla wzięcia udziału w rokowaniach rozejmowych.

Rząd skupuje skóry.

Warszawa, 4.4 (PAT) Na mocy uchwały rady ministrów z d. 31 stycznia 1919, i dekretu Naczelnika Państwa z d. 7 lutega 1919, ministerjum aprowizacji w porozumieniu z ministerjum spraw wojskowych przysługuje prawo pierwokupu skór obuwiowych w garbarniach krajowych i prawo dysponowania takimi skórami oraz gotowym obuwiem sprowadzonym z zagranicy.

Karpiński ministrem.

Warszawa, 4 kwietnia. (PAT.) Minister skarbu p. Englich podał się do dymisji. Dymisja została przyjęta. Następca pana Englicha na stanowisko ministra skarbu mianowany został pan Stanisław Karpiński.

Strajki rolne w Lubelskim.

Lublin, 4 kwietnia. (PAT.) „Ziemia lubelska" donosi, że strajk rolny objął niemal wszystkie folwarki w okolicy Zamościa. Agitatorzy, nie czekając na wprowadzenie przez Sejm reform agrarnych, prowadzą na swoją rękę politykę, podburzając służbę folwarczną do strajku. Agitacja obecna skierowana jest przeciwko Sejmowi.

Pinczów, 4 kwietnia (PAT.) W niektorych większych majątkach ziemskich wybuchł strajk służby folwarcznej. Przebieg strajku spokojny.

Walka o Gdańsk.

Wywiad z Dmowskim.

Paryż, 3 kwietnia. (PAT.) W wywiadzie udzielonym redaktorowi dziennika „Petit Journal" oświadczył Dmowski, że przyszłość Polski zależy od należytego rozwiązania sprawy Gdańska. Polska pozbawiona Gdańska byłaby zdana na łaskę i niełaskę Niemiec. Jej niezawisłość gospodarcza i polityczna byłaby w wysokim stopniu zagrożona. Wytworzenie takiej sytuacji przeciwne jest interesom koalicji. Niebezpieczeństwo irredenty niemieckiej w razie wcielenia do Polski Gdańska oraz ujścia Wisły wcale nie istnieje. Mieszkańcy miasta nawet niemcy zdają sobie sprawę z tego, że nowy stan rzeczy stworzy dla Gdańska warunki świetnego rozwoju gospodarczego. Podnoszą się głosy, oskarżające nas niesłusznie, że nasze żądania rewindykacyjne kryją w sobie dążności imperjalistyczne. Domagamy się tylko tego, co jest koniecznem, ażebyśmy mieli możność nikczemnie skrępowanego rozwoju i byli panami naszego własnego kraju.

Za Gdańskiem.

Poznan, 4 kwietnia. (PAT.) Wczoraj wieczorem o godz. 8-ej, odbył się na Starym Rynku wielki wiec manifestacyjny w sprawie Gdańska. Koło ratusza zgromadził się 15,000 tłum. Wiec uchwalił rezolucję domagającą się Gdańska i Prus Królewskich dla Polski.

Nowa droga przez Niemcy.

Berlin, 4 kwietnia (PAT.) Rokowania w sprawie wylądowania wojsk polskich w Gdańsku, nie są jeszcze ukończone. Koalicja kładzie nacisk na szybkie przewiezienie wojsk Hallera. Zachodzi prawdopodobieństwo, iż wobec tego zaproponowane przez Erzbergiera inne wyjście, a mianowicie: wysłanie tych wojsk drogą lądową z okolicy Luneville przez Niemcy, Foch rozważy poważnie.

Telegram do marszałka Focha

Poznań, 4 kwietnia (PAT). Wobec kłamliwych telegramów niemców z Bygdoszczy i Piły, żądających obszarów nadnoteckich dla siebie, protestujemy przeciw temu w imieniu 150 tysięcy polaków w Bygdoszczy, Pile i przyległych powiatach.

Lenin wie, że bolszewizm rujnuje robotnika.

Londyn, 3 kwietnia. (wł.) Jak się dowiaduje „Westminster Gazette" ze źródła dobrze poinformowanego, podczas niedawnej dyskusji w Moskwie zwrócono uwagę Lenina na to, że bólszewizm rujnuje robotnika rosylskiego, choć uzasadniano potrzebę bolszewizmu właśnie potrzebę poprawy bytu klas pracujących.

Lenin odpowiedział na to z zaślepieniem zimną krwią doktrynera, że najzupełniej zdaje sobie sprawę, ale, że Rosja nie obchodzi go, tylko Rosja; jedyną rzeczą, którą uznaje, to międzynarodowość. Wie dobrze o tem, że robotnicy całego świata będą zrujnowani, jeżeli przyjmą zasady bolszewickie, on jednak patrzy w przyszłość, widzi epokę, w której po przejściu kilku pokoleń, korzyści bolszewizmu będą zbierane przez ludzi wówczas żyjących.

Rozumne zarządzenie.

Poznań, 4 kwietnia (PAT.) Wskutek rozporządzenia głównego urzędu żywnościowego dopuszczony został wolny handel mięsem na całym obszarze Poznańskiego.

Król belgijski w Paryżu.

Paryż, 2 kwietnia. (PAT.) Król belgijski złożył dzisiaj rano wizytę Poincaremu, z którym rozmawiał blisko z godzinę. Po południu odwiedził prezydenta Clemenceau.

Co im się tam robi?

Nauen, 4.4 (PAT.).) Wielkie wrażenie wywołało zachowanie się Niemiec w sprawie Polski, a w szczególności stanowisko niezależnych socjalistów, którzy zwrócili się stanowczo przeciw zakusom polskim na dzierżawy niemieckie i próbom ententy, by spór o Gdańsk i polski korytarz wyzyskać we własnym interesie celem zaatakowania Niemiec od wschodu pod względem gospodarczym i politycznym.

Daumig aresztowany.

Nauen, 4.4 (PAT.) Z powodu zaaresztowania drugiego przewodniczącego berlińskiej rady wykonawczej Daumiga, udała się do sędziego śledczego deputacja złożona z 3 członków rady wykonawczej i zagroziła strajkiem generalnym, jeżeli Daumig nie zostanie w najkrótszym czasie wypuszczony na wolność.

Wiedeńczycy na Węgrzech.

Budapeszt, 4 kwietnia (PAT.) Przybył tu pociąg wiozący 1,200 wiedeńczyków, którzy jako ochotnicy zgłosili się do szeregów czerwonej gwardji.

Postępy koalicji.

Londyn, 4 kwietnia (PAT). „Times" donosi: Ministerstwo wojny ogłosiło w dniu 19 marca następujący komunikat o pobiciu czerwonej gwardji nad Dźwiną na froncie archangielskim. 15 marca bolszewicy zaatakowali miejscowość Morjegorskaja, leżąca nad rzeką Dźwiną o 130 m. angielskich na południe od Archangielska, lecz zostali odepchnięci pozostawiając w naszych rękach 57 zabitych, wielu rannych i kilku zdrowych jeńców. Oprócz tego dostało się w nasze ręce kilka karabinów maszynowych. Morjegorskaja leży na lewym brzegu Dźwiny o 30 mil angielskich do ujścia rzeki Wagi. W kierunku Morjegorskaja front aliantów wciągnął się w odległości 10 mil na zachód od Dźwiny, a stamtąd dalej ku zachodowi od Kadisza i drogi żelaznej Archangielsk—Wołogda. Na tym froncie cie siły bolszewików były stosunkowo nie wielkie a atak na Morjegorskaja zdaje się być próbą wycieczki przeciw linjom komunikacyjnym koalicji nad Dźwiną. O dalszych bitwach niema wiadomości. Bolszewicy ogłosili w dniu 13 marca, że zajęli Wistawkę. Miejscowość ta leży o 22 mil na południe od ujścia rzeki Wagi do Dźwiny.

Wojska koalicyjne.

Wiedeń, 4 kwietnia (PAT.) Siły koalicyjne w drodze na Węgry wylądowały w Konstancy.

Górale w Paryżu.

Paryż, 3 kwietnia. (PAT.) „Excelsior" ogłasza artykuł, w którym w bardzo przyjaznych słowach podaje wiadomość o przybyciu do Paryża 2 górali polskich w celu zobaczenia się z Wilsonem i panem Clemenceau i przedstawienia konferencji pokojowej żądań ich kraju. Obaj delegaci, a mianowicie: Wojciech Halczyn, przedstawiciel północnej Orawy i Piotr Borowy, przedstawiciel ziemi spiskiej byli już na posłuchaniu u Lansinga i Tardieu, którzy dali im zapewnienia, że polska ziemia pozostanie przy Polsce. Zapewnienia te wydają się im jednak nie wystarczającymi i chcą uzyskać podobne obietnice od samego Wilsona i Clemenceau. Halczyn oświadczył Guillemetsowi: Kraj nasz należy do Polski, podobnie jak Alzacja i Lotaryngja do Francji. *Jesteśmy zdecydowani użyć wszelkich środków, nawet siły, gdyby nasze słuszne żądania nie zostały spełnione.*

Sprawy Gdańska broni Foch.

Foch w Spaa.

Berlin, 4 kwietnia (PAT.) Foch przybył onegdaj o 8-ej i pół wiecz. do Spaa. Z Erzbergierem odbył on konferencje wczoraj po poł.

Spaa, 4.4 (PAT.) **Foch o godz. 8 i pół wiecz przybył tu a 9 i pół odbył konferencję z Erzbergerem w wagonie kolejowym w obecności generała Veygand i tłómacza. Konferencja trwała 50 minut. Marszałek Foch wyłuszczył postanowienia koalicji poczem Erzberger tym pierwszym krokiem widocznie mocno zaaferowany powrócił do swego pociągu i godzinę konferaował z generałem Hammersteinem.**

Opozycja Niemiec.

Berlin, 4 4 (PAT). Niemcy stanowczo nie przyjmą załatwienia kwestji Gdańska. Niemcy trwają przy swoich oświadczeniach, iż zdecydowano są przeczekać czy sojusznicy zdecydują się na zniszczenie całego dzieła pokojowego z powodu wydarzeń, wywołanych przez żądanie francusko-polskie bez rzeczowej konieczności. Nie będzie pokoju lecz walka zaciekła, jeżeli terytorja niemieckie będą wydane Polsce, albowiem niema w świecie mocy któraby zabroniła niemcom walkę w obronie ojczyzny.

O granicę Śląska Cieszyńskiego.

Cieszyn, 4 kwietnia (PAT.) Cieszyńska Rada narodowa komunikuje: Clemenceau przysłał do rządu w Warszawie i Pradze następujący telegram: Oddaję misji ententy w Cieszynie prawo rozstrzygania ewentualnych sporów między czechami i polakami. Z powodu tego telegramu utworzono komisje polsko-czeską i ustalono, że ma ona za zadanie wyrównywania sporu między polakami a czechami. W razie nie osiągnięcia porozumienia, orzeczenie komisji ententy ma chwilowo moc obowiązującą. Pozatem polacy, jak i czesi, mają prawo odwoływania się do swoich rządów. Wobec tego Rada narodowa w Cieszynie, a „Narodnij Wybor" w polskiej Ostrawie wykonywują swoją władzę na obszarach wyznaczonych układem z dnia 5-go listopada 1918 r. Aż do ostatecznego rozstrzygnięcia co do przynależności Ks. Cieszyńskiego Rada narodowa jest prawowitą władzą dla tej części Polski. Decyzji Konferencji pokojowej w sprawie Ks. Cieszyńskiego należy się spodziewać według zdania członków misji w ciągu 2-ch do 3-ch tygooni. Telegram p. Clemenceau ma na celu zapobiedz ewentualnym aktom jednej i drugiej strony, zmierzającym do przyłączenia Sląska.

Utrudnia bardzo położenie niedotrzymanie przez czechów umowy paryskiej, która zapewniła Radzie narodowej objęcie administracji na obszarze z granicą według układu z 5-go listopada. Pierwsze posiedzenie komisji czesko-polskiej odbyło się 1 kwietnia, jednakże bez rezultatu ponieważ czesi nie chcieli się zastospwać do wykonania ugody paryskiej, oświadczając, że muszą zasięgnąć instrukcji od rządów w Pradze. Polscy członkowie stoją na stanowisku prawnych układów i nie potrzebują się odwoływać do rządu w Warszawie.

Groźne zawikłania.

Paryż, 4 kwietnia (PAT). W sprawie Adrjatyku Paryż i Londyn starają się jednocześnie o załagodzenie konfliktu, jaki mógłby mieć niezmiernie groźne następstwa ze względu na osobę Wilsona, którego 14 punktów stoi na przeszkodzie wypełnieniu niektórych żądań włoskich.

W sprawie Renu.

Paryż, 4.4 (PAT.) Toczące się obrady w sprawie Renu weszły obecnie w stadjum rozstrzygające. Osiągnięto już zgodę co do tych punktów, że niemcom nie będzie wolno utrzymywać wałów fortyfikacyjnych ani fabryk materjałów wojennych nie tylko na lewym brzegu Renu, lecz także w pasie o szerokości co najmniej 50 klm. na brzegu prawym.

Bolszewizm na Węgrzech.

Budapeszt, 4.4 (PAT). Pojawiło się tu rozporządzenie odnośnie do hoteli i pensjonatów, które powiada, że przechodzą one wraz z całym majątkiem na własność państwa, a sprzeciwiający się temu rozporządzeniu zostaną postawieni przez sąd rewolucyjny.

Z SEJMU.

Koniec posiedzenia z dnia 3 kwietnia.

Poseł D ą b s k i: Chodzi o to, aby w Paryżu usłyszano głos polskiej opinji i Sejmu w tej sprawie. Polska, jeżeli ma trwać, musi być potężną. Na państwa buforowe niema tu miejsca. Granica nasza musi sięgać morza. Dostęp Polski do morza zmieni typ polaka, który dotychczas, jako czysto terytorjalny, jest powolny i niezdecydowany, nie tak, jak anglo-sas, przyzwyczajony do walki z burzami morskimi.

Na Sląsku Cieszyńskim rozwinęła się polska wojna ludowa, a wobec nadchodzących niepokojących pogłosek powinniśmy podnieść głos, że sprawa Sląska nie może podlegać dyskusji i że Spiż, Orawa i północna część komitatu tręczyńskiego powinny należeć do Polski, gdyż ludność tam po chwilowym odrętwieniu już zaczyna tęsknić za nami.

Na szerokich przestrzeniach Wołynia, Podola i ziemi kijowskiej znajdują się blilko 2 miljony ludności polskiej i około 6 miljonów morgów ziemi polskiej, olbrzymie bogactwa, kultura, przemysł i inteligencja polska. Demokracja nie może stać na tem stanowisku, że co obszernicze albo wielko fabrykańskie to nie nasze, bo musiałaby się wyzbyć dużego kawału naszej Ojczyzny. (Głośne brawa).

Mówca stwierdza, że Białoruś jest raczej pojęciem historycznem i entograficznem. Błądzi ten, kto mówi o powiecie grodzieńzkim lub wileńskim, jak o kresach. Powiat wileński dzisiaj bardziej polski niż Ks. Poznańskie. Litwini zamieszkuję małą część terytorjum gubernji kowieńskiej, 4 powiaty suwalski i zchodni cypel Prus wschodnich. Jest tam przeszło 2 miljony. Pińszyzna musi należeć do Polski, Białoruś chce do Polski należeć i rada wita polskiego żołnierza.

Fałszywa statystyka Kumanieckiego trzeba spalić, a wziąć się do statystyki Stołypina i do statystyki niemieckiej, bo z nich wszystkich przemawia jedna nuta, że bez polaków tam rządzić nie można.

Sprawy tak zwanych kresów wschodnich nie można traktować ze stanowiska wolnościowych sentymentów, lecz ze stanowiska realnego opartego na cyfrach.

Mówca zgłasza imieniem stronnistwa swego następującą rezolucję. Sejm wzywa rząd i naczelne dowództwo, aby wytężyły wszystkie siły celem jaknajszybszego wyzwolenia od najazdu bolszewickiego oraz trwałego zjednoczenia z republiką polską północno-wschodnich dzielnic polskich z ich stolicą Wilnem.

Poseł N i e d z i a ł k o w s k i z PPS stwierdza, że klub mówcy jest przeciwny oddaniu ukraińcom polskiego Lwowa, lub oddaniu jakiejkolwiek ziemi polskiej, ale na ziemiach ukraińskich ukraińcy muszą być panami i stawia długą rezolucję, zalecającą litwinom, rusinom i białorusom plebiscyt.

Następnie zabrał głos wiceminister W r ó b l e w s k i: Była tutaj mowa, i słusznie, ciągle o polityce, jakiej trzymać się ma Rzeczpospolita polska i rząd.

Rząd chce tego i będzie dbał o to, żeby ludność rusińska i białoruska mogły się swobodnie wypowiedzieć co do związku z Polską. Jestem zupełnie spokojny, jak ten sąd ludności wypadnie.

Co do Litwy powiem, że my drogę do połączenia się z litwinami znajdziemy.*) Jeżeli jej tak długo szukać musimy, to nie jest to naszą ani litwinów winą, lecz wrogów naszych, którzy chcą i chcieli świadomie nas poróżnić na wieki.

Rząd wysłał do Moskwy pana Więckowskiego i wczoraj otrzymałem od niego telegram następujący: Wszyscy nasi zakładnicy w Moskwie i Petersburgu są już na wolności. Spodziewają się wyruszyć do kraju via Finlandja około 10-go kwietnia.

W sprawach omawianych rząd przychyla się do wniosków komisji zagranicznej.

Na tym marszałek odroczył dyskusję nad sprawozdaniem komisji spraw zagranicznych do posiedzenia piątkowego.

*) Zdaje się, że pod tym względem są to złudzenia nie tylko p. ministra, ale i polskie.

Protest Sejmu przeciw poborowi wojskowemu na Spiżu i Orawie.

Następnie marszałek polecił odczytać następujący wniosek nagły, podpisany przez wszystkie stronnictwa:

„Sejm wzywa rząd, aby niezwłocznie energicznie zaprotestował, gdzie należy, przeciwko przymusowemu i nielegalnemu poborowi do wojska czesko-słowackiego na Spiżu, Orawie w okr. czadeckim".

Wczorajsze posiedzenie.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia:

1) Sprawa objęcia przez ministerjum skarbu administracji skarbowej na ziemiach polskich, które wchodziły w skład b. monarchji austrjacko-węgierskiej.

2) Dalszy ciąg dyskusji nad sprawozdaniem komisji spraw zagranicznych w sprawie kresów polskich.

3) Wszystkie wnioski w sprawie stanu wyjątkowego.

Warszawa, 4.4 (PAT.) Sesja pierwsza. Posiedzenie 25. Początek o g. 3 m. 15.

Po odczytaniu spisu interpelacji, przystąpiono do dalszych rozpraw nad kresami wschodnimi.

Pożoga na Wschodzie.

Poseł K a m i e n i e c k i (PZL). Ze wschodu nadchodzą wiadomości przejmujące i budzące grozę. W całym szeregu miast, będących pod władzą bolszewików dzieją się niesłychane gwałty i okrucieństwa, zagrażające zagładą całej ludności polskiej. Pierwszym zadaniem naszym wobec tego jest wezwanie wojska polskiego i rządu do najsilniejszej akcji celem niesienia pomocy.

Sejm wzywa rząd, aby dołożył wszelkich starań celem przyłączenia Gdańska do Polski.

Rycerskość dla Ukraińców.

Poseł W ł a d y s ł a w D ę b s k i: Z części Galicji okupowanej przez rusinów nadchodzą straszne wiadomości o cierpieniach ludności polskiej. Jedyną nadzieją tych ludzi jest ten Sejm i dlatego dziwić się trzeba, że z lewicy padły tu słowa nacechowane jakąś dziwną rycerskością na rzecz ukraińców, godzących się jakoby na ustąpienie Galicji wschodniej.

Rusini teraz zabiegają o względy ententy. Ale wiemy dobrze, że oni trzymać będą z niemcami. Mówca pragnie gorąco sojuszu z ententą, ale nie rozumie, dlaczego ukraińcy otrzymują pomoc materjalną, broń, amunicję od państw ententy, kiedy w ich szeregach walczą żołnierze niemieccy i austrjaccy, my zaś dotychczas nie możemy doczekać się wojsk Hallera, nie mamy ani ubrań ani broni, ani amunicji.

Następnie przemawia p. S t a p i ń s k i podnosząc zasługi kulturalne, jakie polacy położyli w Galicji wschodniej, którą dziś Ukraina chce zagarnąć.

Aktualne uchwały.

W głosowaniu przyjęto sprawozdanie komisji bardzo znaczną większością. Poczem odbyło się głosowanie nad rezolucjami. Razolucję w sprawie przyłączenia do Polski **Warmji i Mazowsza pruskiego przyjęto jednomyślnie.** Przyjęto rezolucję w sprawie wyzwolenia z najazdu bolszewickiego północno-wschodnich dzielnic polskich z ich stolicą Wilnem. Z rezolucji socjalistów odrzucono punkt odnoszący się do charakteru akcji Polski na Litwie i Białorusi oraz w sprawie plebiscyty względnie konstytuanty na tych ziemiach. Przyjęto punkt drugi skierowany przeciw władzom republiki sowieckiej na tych ziemiach. Wreszcie uchwalono jednomyślnie rezolucję p. Kamienieckiego w sprawie przyłączenia Gdańska do Polski.

Dalej izba przyjmuje komisji rezolucję w sprawie stosunków w armji jednogłośnie bez dyskusji.

Z kolei przystąpił Sejm do obrad nad wnioskiem p. Daszyńskiego i spółki o zniesienie stanu wojennego.

Środek na zarazę bolszewicką.

Sprawozdawca pos. S k u l s k i: Rząd motywował utrzymanie stanu wyjątkowego tym, że inaczej trzebaby uwolnić wszystkich agitatorów bolszewickich, szpiegów niemieckich i różne męty społeczne. Dalej niemożliwymby było zwalczanie bolszewizmu. Nadto komisja uważała że rząd może stosować stan wyjątkowy w celu zabezpieczenia ładu w państwie.

Uspokojenia, o jakim mówił p. Daszyński niema.

Jedna zasada okazała się niewątpliwą, mianowicie, że rozwój najbardziej radykalnych ideł społecnych nie przyjmie się u nas o ile gwałtem i terrorem nie chcą narzucić ich większości społeczeństwa.

W duchu tych zasad większość komisji proponuje, aby nad wnioskiem posła Daszyńskiego Sejm przeszedł do porządku dziennego.

Kto pierwszy wprowadził stan wyjątkowy.

Pos. Ż u ł a w s k i (sprawozdawca mniejszości). Stan wyjątkowy wprowadzony zotał przez poprzedni rząd kiedy naprawdę w państwie zapanowały stosunki wyjątkowe. Od tego czasu minęły 3 miesiące.

Jeżeli ktoś jest internowany z powodu zbrodni, niech oddany zostanie sądowi, tymczasem internowani są ludzie dlatego, że byli przypadkowo krewnymi Radka Sobelsona. (Na sali wesołość).

Mówca składa wniosek od mniejszości, ażeby zniesiono stan wyjątkowy. (Na prawicy: Nic z tego nie będzie).

Zabiera głos minisser spraw wewnętrznych W o j c i e c h o w s k i.

Minister wskazuje na położenie obecne Polski, zagrożonej przez drapieżnych sąsiadów i oświadcza, że zbrodnią byłoby, gdyby zaniedbał wszelkich środków ostrożności.

Socjalizm wschodni.

Głównym środkiem przeciw agitacji socjalizmu wschodniego, który dla odrębności od zachodniego nazwał się komunizmem, byłoby to, żeby ludzie byli syci i mieli pracę. Zła wola agitatorów komunistycznych działa. Nie chcę by u nas powtórzyły się nieszczęcia jakie widziałem w Rosji.

Jako minister może stanowczo stwierdzić, że agitacja ta jest zasilana przez wrogów ze wschodu. Uwaga ministra spraw wewnętrznych musi być zwrócona ku tym żywiołom, które potęgują rozgoryczenie.

Zawieszenie pism.

Wydałem jedno roporządzenie, by wszystkie czasopisma wydawane w Zagłębiu Dąbrowskim i Lublinie przez partje komunistyczne zawiesić.

Za zabitego żołnierza polskiego 100 marek.

Jeżeli chodzi o fakty, które motywują tego rodzaju zarządzenia, to muszę przytoczyć raport z Zagłębia, z którego wynika, że agitatorzy za zgładzenie oficera przeznaczyli 1000 mk. nagrody, a za zgładzenie żołnierza 100 mk. Raporty mówią także o ciągłym teroryzowaniu robotników przez komunistów.

Obrona sowietów chłopskich.

Głos zabiera p. D a s z y ń s k i. Dziś gdy niema jeszcze stanu wyjątkowego dzieją się rzeczy, od których włosy na głowie stają. Przed kilku dniami w całym powiecie sanockim aresztowano wszystkich przewodniczących komitetów chłopskich.

Uchwaliliśmy ostemplowanie banknotów. Gdzie nasz stempel? Bo chodzi większości o odsunięcie pożyczki przymusowej, której nie chcą dać państwu.

W przededniu ruchów wojskowych sprawność kolei jest niesłychanie ważna. Cóż się dzieje na kolejach? Związek kolejowy uchwalił swój statut i ten statut nie jest dotychczas zatwierdzony.

Socjaliści nie przyjmują do wiadomości odpowiedzi i wniosek zniesienia wszystkich stanów wyjątkowych.

Replika.

Poseł K o r f a n t y polemizował z wywodami p. Daszyńskiego. Po przemówieniu p. M a r k a przyjęto wniosek o zamknięcie rozprawy i przystąpiono do głosowania nad wnioskami p. Daszyńskiego, które upadły.

Wniosek pos. Perla, ażeby bez uchwały Sejmu stanu wyjątkowego rząd nie wprowadzał uzyskał większość.

Resztę wniosków p. Daszyńskiego uznano za wnioski nowe i odesłano do poszczególnych komisji.

Następne posiedzenie sobota rano.

Resursa Rzemieślnicza, ul. Kilińskiego Nr. 117.

W niedzielę, dnia 6-go kwietnia 1919 r., o godz. 7½ wiecz.

Koncert Benefisowy

dyr. Z. Szczepańskiego.

Udział przyjmują pp. **Tatarkiewicz,** art. teatru polskiego, **Żelazo,** skrzypce, **jedno-aktówka** i chóry Tow. Bilety do nabycia w Resursie. 630 2

PRZEDSIĘBIORSTWO

„HYGIENA"

PIOTRKOWSKA № 89

po dłuższej przerwie wznawia swe czynności z dniem 8 b. m. w zakresie **oczyszczania** szyb wystawowych, **froterowania, trocinowania i cyklinowania** posadzek, **odkurzania** elektr. aparatami, **dezynfekcji** mieszkań i poleca się nadal łaskawej pamięci **wielce Szan. Klijenteli.** 628 4

Nadzwyczajne zebranie

cechu Majstrów Szewckich w Łodzi.

Urząd starszych cechu majstrów szewckich zawiadamia swych członków, iż dnia 6 kwietnia 1919 r. o godzinie 3 po południu w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej № 93, odbędzie się nadzwyczajne miesięczne zebranie.

O liczne i punktualne przybycie uprasza

632 1 ZARZĄD.

Baczność!

Owoce wszelkie tylko wyborowe przyjmować będzie do komisowej sprzedaży SKŁAD MASIOM

L. Jasińskiego w Łodzi, ul. Św. Andrzeja № 10.

578—1

Poszukuję jeden komplet

Maszyn do przędzenia lnu

ADOLF FISZER,
Łódź, ul. Piotrkowska № 285.
631—1

Uczeń do rysowni

potrzebny na praktykę w Zakładzie Litograficznym, ul. Piotrkowska № 91. Uzdolnieni i chcący poświęcić się temu fachowi (chrześcjanie) mogą się zgłaszać pod wskazanym adresem od 8 do 9 rano. 655 :2

Kupię

duży dom

w śródmieściu.

Oferty w adm. „Rozwoju" pod J. B. 617 1

Drobne ogłoszenia:

A.A.A. Kupuję za gotówkę bieliznę męską i damską, pościelową i stołową. Płacę najwyższe ceny. Wszelkie inne towary i rzeczy używane przyjmuje do sprzedaży na najdogodniejszych warunkach. Sklep komisowy Wł. Wojciechowicza, Piotrkowska 160 róg Głównej. 1626—10

A.A. Meble sprzedaję: szafy, łóżka, kredensy, otomany oraz pianino. Piotrkowska № 108, Przeździecki. 1604—5

A.A.A. Potrzebne freblanki, wychowawczynie inteligentne z nauką, bony z szyciem, miejskie gospodynie. Pierwszorzędne Biuro Nauczycielskie F. Sękowskiej, Przejazd 14. 1532—1

A Meble ze stołowego, sypialni i salonu sprzedam. Karola 8 m. 14, lewa oficyna, I piętro. 1618—7

A) Meble różne, biurko, szafy, łóżka, materace, lustra, otomanę, zegar sprzedam tanio. Piotrkowska 223—3, I p. front. 1399—2

A. Meble, łóżka, materace, otomanę dywanową, krzesła, szafę sprzedam. Sienkiewicza 59 m. 4. Oficyea pierwsze wejście, I piętro. 1551 śp.sp 2

Akuszerka Nowakowska mieszka obecnie Dzielna 54—18. 1571—10

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje. Ul. Piotrkowska № 199. m. 14. 1508—:6

Akuszerka T. Hetman przeprowadziła się na Wólczańską 63. m. 15. Przyjmuje panie na słabość, udziela porad. Dyskrecja. 1636—2

Buchalter-polak poszukuje zajęcia na stałe lub na godziny. Łaskawe oferty proszę składać pod «A. 43» do red. Rozwoju. 1622—:3

Biuro dzienników i ogłoszeń A. Wadzyńskiego, Pabjanice, ul. Zamkowa 15. Przyjmuje prenumeratę wszystkich pism z odnoszeniem do domów. 1250 śp.nl

Bryczka nowa do sprzedania. Piotrkowska 199, oficyna, ostatnie wejście, II piętro na lewo. 1579—2

Budynek fabryczny parterowy z placem do wynajęcia. Wiadomość: Wólczańska 145—36. 1598—1

Chłopiec na praktykę do zakładu blacharskiego może się zgłosić. Wiadomość: Piotrkowska 188. 1603—3

Czcionki stare, zużyte kupuje Administracja „Rozwoju". 939—1

Drzewo dla stelmachów i bednarzy, dębowe, suche szprychy, klepki, bale i t. d. do sprzedania. Franciszkańska 41, Jakób Langnos. 1504—:1

Do sprzedania plac w śródmieściu 80×40 łokci. Wiadomość Zakątna 35, u gospodarza. 1581—:5

Do wynajęcia różne mieszkania. Biuro Informator, Piotrkowska 84. 1478—4

Do sprzedania w gminie Widzew pod Pabjanicami 15 mórg ziemi ornej z budynkami za 18,000 marek. Bliższa wiadomość u właściciela, ul. Zielona 41 m. 11, od 12 do 4-ej. 1530—1

Dam 100—200 marek za wyrobienie zajęcia mężczyźnie w średnim wieku z 2-klasowem wykształceniem. Dyskrecja zapewniona. Oferty pod „S. W. 53" w Rozwoju. 1610—3

Dam 200 mk. za wyrobienie mi jakiejkolwiek posady biurowej. Posiadam wykształcenie 5-o klasowe, oraz p.szę na maszynie. Łaskawe oferty w administr. Rozwoju pod «Poszukująca». 16081—

Domek o 5-ciu mieszkaniach z ogródkiem zaraz do sprzedania. Radogoszcz, Zgierska 146, restauracja; dwie minuty od przystanku tramwał zgierskich. 1606—2

Dwie drewniane oficyny z placem do sprzedania. Wiadomość: Mała Sikawska 4, Bałuty. 1631—3

Dwie młode kózki i jedna stara do sprzedania. Wiadomość: Wspólna 11, Radogoszcz.

Fotograficzny objektyw 18×24 sprzedam. Zgierska 126, fotograf. 1619—2

Gorsety gotowe i na obstalunek. Przyjmuje do prania i reperacji zniszczone gorsety pracownia ul. Główna 17. 1620—5

Handlowego pomocnika, rutynowanego korespondenta, piszącego biegle na maszynie Remington, poszukuje przemysłowo-techniczny interes. Zgłoszenia, życiorys, odpis dowodów, warunki prosimy nadsyłać do Rozwoju pod „Polacy". 1569—1

Kupię motor na gaz miejski lub gaz ssany o sile 12 do 16 H. P. nowszego systemu z elektrycznym zapalaniem i regulacją na wentyl. Oferty ped „Motor" składać proszę w redakcji Rozwoju. 1525—1

Kawiarnia do sprzedania dobra na restaurację, Kilińskiego № 78. 1563—1

Klamerki, szpilki, grzebienie do włosów naprawia specjalna pracownia Edmunda Kadyńskiego, Nawrot № 20. 1659—3

Korespondent - maturzysta poszukuje posady od natychmiast. Oferty pod „Chrześcijanin" w Rozwoju. 1527—2

Kucharka dobra potrzebna na wieś do majątku. Powinna znać się również na gospodarstwie domowem. Oferty w Rozwoju pod „Kucharka". r—1

Laski odgięte, zniszczone, złamane stają się zupełnie nowemi w specjalnej pracowni Edmunda Kadyńskiego, Nawrot 20. 1658—3

Losy do 3 klasy są do nabycia w Administracji Rozwoju.

Listy do Rosji Moskwy, Mińska, Smoleńska, Jarosławia, Wołogdy, Petersburga przyjmuje z odpowiedzią Biuro Handlowe, Piotrkowska 84. 14811

Mam do sprzedania dwie asenizacyjne beczki z wozami w dobrym stanie, a także i maszynka do ciągnięcia ekskrementów. Cena przystępna. Wiadomość: ul. Brzezińska № 104, u gospodarza. 1624—3

Meble sprzedaję, sypialnię dębową lakierowaną, stołowy, gabinet, salon oraz pojedyncze. Dzielna 11—25, w podwórzu. 1539—9

Magiel i urządzenie pralni do sprzedania. Wiadomość: Przędzalniana 82, u Kornackiego. 1555—2

„M-me Marie", wieszczka Radwańska 6, m. 5. Hiromancja, kabalistyka, grafologja, według paryskich okultystów. Konsultacje od 11 r.—8 w. 1494 1

Młoda panienka z wykształceniem 6-o klasowem, znająca pracę biurową poszukuje posady, oraz przysposabia do klas niższych. Łaskawe oferty pod «M. K.» w administracji Rozwoju. 1609—1

Maszyna do pisania zupełnie nowa, z alfabetem polskim do sprzedania. Wiadomość w kantorze Zygmunta Terakowskiego, ul. Piotrkowska 91, w podwórzu. 1502—:1

Olej rzepakowy, makuchy etc., etc. najlepiej i najtaniej nabyć można w Łódzkiej parowej olejarni, ul. Hiecała 12, (Bałuty). 1517—1

Poszukuje się 2-ch pokoi z kuchnią w śródmieściu od zaraz. Wiadomość: Wólczańska 91 m. 30. 1523—csl

Poszukuję miejsca w majątku jako gospodarz. Ostatni raz pracowałem jako dozorca przez 13 lat w Niemczech. Oferty upraszam pod «L.» eksp. Rozwoju. 1585—1

Pokój umeblowany, elektryczność, parter, wynajmę jednej osobie. Przejazd 46 m. 58. 1562—1

Pokój z kuchnią i elektrycznością do wynajęcia od zaraz. Aleje Kościuszki 26. 1605—2

Praktykant z 4-o klasowym wykształceniem potrzebny do księgarni Gebethnera i Wolffa, Piotrkowska 87. Zgłoszenia osobiste od 5—6 po południu. 1634—2

Pralnia do sprzedania. Zachodnia № 53. 1632—3

Przybłąkał się pies rasy «Dog» czarny, podpalany, ogon i uszy obcięte. Mała-Sikawska 4, Bałuty. 1630—1

Rower «Brenabor» sprzedam. Kilińskiego 94—45. 1657—1

Rower mało używany sprzedam. Rzgowska № 2 m. 16. 1599—1

Rządca rolny bezdzietny poszukuje posady. Świadectwa i rekomendacje chlubne. Praktyki gospodarczej 25 lat w dużych i intensywnych gospodarstwach. Oferty w Rozwoju dla „E. M." 1524—csn2

Sklep frontowy do wynajęcia. Al. Kościuszki 41, stróż wskaże. 1422—1

Sklep duży, 3 pokoje z wygodami w śródmieściu zaraz odstąpię. Przejazd 54, Fiszer, sklep. 1625—1

S. S. Galanterja damska, męska i dodatki krawieckie „Stanisława", Przejazd 48. Sprzedaż komisowa: lampy, lodownia, szkło, porcelana, kamienne garnki, serwis umywalniany emaljowany, bielizna, garderoba po nizkich cenach. 1237—sn5

Sklep spożywczy w dobrym punkcie, pewne utrzymanie dla licznej rodziny, z powodu niemożności prowadzenia 2-ch interesów, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Piotrkowska 56, restauracja. 1538—3

Sprzedam kuźnię z powodu zmiany interesu. Kilińskiego 81. 1522—1

Stół dębowy rozsuwany na 12 osób tanio sprzedam. Sienkiewicza 48, I. Podgórski. 1578-1

Sprzedam drzwi i okna, rurę miedzianą do studni (zaugier), oraz szyldy. Milsza 24. 1593—2

Techniczna szafa zamykana z 12 półkami wsuwanemi, łóżko metalowe z materacami i tremo czarne do sprzedania. Piotrkowska 103 m. 4. 1597—sp53

Urządzenie sklepowe sprzedam. Ul. Kaliska 21. 1544—1

Warsztat ślusarski do sprzedania. Wólczańska 141, od 10 do 12 w południe. 1586—3

W Zbytczycach gm. Żelgoszcz, pow. tureckim, znaleziono konia. Prawy właściciel może go odebrać za złożeniem dokumentów i potrąceniem kosztów u borowego w Zbytczycach. 1614—1

Z powodu wyjazdu sprzedam kawiarnię z urządzeniem i piecem cukierniczym. Główna 62, kawiarnia. 1612—1

10,000 mk. potrzebuję do interesu przemysłowego na dobrych warunkach. Oferty proszę składać w Rozwoju pod „10,000". 1521—:1

Zagubione dokumenty.

Andrzej Mrozek zagubił legitymację chlebową wydaną na 3 osoby 1628—1

Leon Antczak zagubił paszport niemiecki wydany w Kaliszu. 1611—2

Portfel zaginął z dokumentami, kartą na węgiel i legitymacją urzędnika telegrafu Adama Trzemkowskiego. 100 marek nagrody. Przejazd 92. 1617—2

Rybarkiewicz Adam zgubił paszport niemiecki wydany w Łagiewnikach. 1610—2

Roman Cieślak zagubił paszport rosyjski wydany w Żydowie ziemi kaliskiej. 1613—2

Stanisław Królikowski zagubił legitymację chlebową wydaną na 4 osoby. 1629—1

Urszula Babicz zagubiła legitymację chlebową wydaną na 7 osób. 1623—1

Wachowiec Jan zgubił legitymację chlebową № 2083 wydaną na 2 osoby. 1635—1

Wolf Józef zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 1575—2

Zaginęła legitymacja chlebowa na imię Olgi Dysenberg na 2 osoby. 1582—2

Zaginęła legitymacja na 6 osób z kartami na mąkę i cukier № 5566, na imię Jana Gintyłło. 1633—1

Wydawca Wiktor Czajowski. W Drukarni S. Czajewskiego.